



## Przyszłość Nowej Huty

2015-05-18

**Radni z Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych skupili się głównie na projekcie „Kraków Nowa Huta Przyszłości”. Debatowali na temat kierunków rozwoju najmłodszej dzielnicy Krakowa.**

Komisja pod przewodnictwem Arkadego Rzegockiego na posiedzenie zaprosiła Artura Paszko, prezesa spółki akcyjnej „Kraków Nowa Huta Przyszłości”. Podczas wstępnej prezentacji zapoznał on zgromadzonych radnych z działaniami jednostki, poczynsży od jej powstania (w 2012 roku), aż do marca br., kiedy spółka została formalnie zarejestrowana w KRS. Prezes Paszko przedstawił również koncepcję przyszłych działań projektu. – Priorytetem naszej aktywności jest realizacja czterech przedsięwzięć. Są to: budowa Parku Naukowo-Technologicznego w Branicach, utworzenie Centrum Logistyczno-Przemysłowego we wschodniej części nowohuckiego kombinatu, oraz wyznaczenie dwóch obszarów rekreacyjnych: Błonia 2.0 oraz Przylasku Rusieckiego – wyjaśniał kierujący KNHP S.A.

Wspomniał on również o utrudnieniach na drodze wykonania w/w działań. Jako najistotniejsze wymienił problemy związane ze strukturą własności terenów na których mają być realizowane projekty.

Według prezesa Artura Paszko nie można zapominać o inwestycjach komplementarnych, czyli takich, które będą bezpośrednio oddziaływały na powodzenie podejmowanych przedsięwzięć. – Bardzo istotnymi sprawami z punktu widzenia pozyskiwania inwestorów są np.: przebudowa ul. Igołomskiej, budowa węzła S7, a nawet przygotowanie lotniska w Pobiedniku do przyjmowania prywatnych awionetek – wyliczał.

Na temat inwestora analitycznie wypowiedział się Bogusław Kośmider: – Poszukiwanie kogoś, kto wyłoży pieniądze oscylujące nawet w granicach półtora miliarda euro, bo mówiąc o dużym inwestorze takiego mam na myśli, nie jest rzeczą łatwą. Zaplecze, które chcemy mu zaoferować musi być wyśmienicie przygotowane, dlatego jak najbardziej zasadne jest np. przystosowanie lotniska w Pobiedniku. Trzeba zdać sobie sprawę, że znalezienie silnego inwestora to kluczowa kwestia, ponieważ taki ktoś przyciągnie za sobą całą rzeszę mniejszych, acz niezbędnych do dynamicznego rozwoju, przedsiębiorców.

Natomiast Paweł Węgrzyn, społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. e-administracji i Smart City dodał, że należy trzymać się ustalonych wytycznych, podjętych podczas powoływania projektu „Kraków Nowa Huta Przyszłości” do życia. Jednocześnie doradca PMK zgodził się z radnym Kośmiderem: – Powinniśmy znaleźć dużego, poważnego inwestora, ponieważ w tak dużym projekcie potrzeba działań na dużą skalę.

Radna Barbara Nowak zadała prezesowi pytanie o – wg niej dość opieszale – tempo działań spółki. – Chciałbym przypomnieć, że formalnie zaczęliśmy działać w marcu tego roku. Użyję kolokwialnego, ale dobrze obrazującego sytuację stwierdzenia, że jeszcze „siedzimy w papierach”. Poza tym musimy zmierzyć się z całą serią procedur, które często nie są możliwe do zrealizowania – odpowiadał prezes Paszko. Dla przykładu podał zmiany jakim uległy kryteria związane z tworzeniem Stref Aktywności Gospodarczej. Obecnie, obszar takiej strefy musi być wykorzystany w 100%. W praktyce jest to bardzo ciężkie do zrealizowania. – Posiłkując się przykładami gdzie tereny stref nie są całkowicie wykorzystane, a mimo to działają z wielkim



**Magiczny  
Kraków**

powodzeniem już dobrych kilkadziesiąt lat, mogę podać Science Park w Utrechcie, Cambridge Science Park oraz berliński Adlerhof Science Park – wyjaśniał Artur Paszko.